

Obniżenie opłat od czeków kasowych w P. K. O.

27 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących Rada uchwaliła wydatnie obniżyć z dn. 1 października b. r. stawki opłat za cheki kasowe. Nowa taryfa będzie wynosić: za wypłaty do 100 zł. — 10 gr., za wypłaty od 100 do 1.000 zł. — 20 gr., a powyżej 1.000 zł. — 50 gr.

W porównaniu więc z opłatami czekowymi, wprowadzonymi od 1 września b. r., nowa taryfa czekowa wprowadzi daleko idące zniżki, zwłaszcza przy wypłacie czekiem kasowych większych sum. Jednocześnie nowa taryfa będzie bardzo uproszczona, gdyż wysokość opłat przy wypłatach czekami kasowymi będzie zredukowana tylko do 3 grup: 10 groszy, 20 groszy i 50 groszy.

Natomiast dotychczasowa taryfa w obrocie czekowym P.K.O., wprowadzona od 1 września b. r., jest bardzo zróżnicowana i od wypłat czekami kasowymi są pobierane różne opłaty w zależności od wysokości wypłacanej sumy. Opłaty te wahają się w granicach od 20 gr. przy wypłatach do 50 zł. aż do 3 zł. przy wypłatach powyżej 5.000 zł. To też opłaty wprowadzone w obrocie czekowym w P.K.O. od 1 września b. r. były uciążliwe, zwłaszcza dla osób i instytucji, odbierających czekami kasowymi duże sumy.

Sfery gospodarcze domagały się, by także taryfa opłat, skutecznym blankietami nadawczymi, była poddana odpowiedniej rewizji i dostosowana do obecnych wymagań życia gospodarczego.

Aresztowanie przemytniczki sacharyny

LWÓW, 29.9. (tel. wł.). W tych dniach funkcjonariusze straży granicznej aresztowali we Lwowie Gertrudę Deptakową z Królewskiej Huty pod zarzutem przemytu sacharyny. Jak się okazało na śledztwie, Deptakowa jeździła między Katowicami a Lwowem, przewożąc większe ilości sacharyny. Przemytniczkę odstawiono do więzienia śledczego.

MONTREAL, 29.9. (PAT). Miljener tutejszy, Pinkus Brechner, skazany został w piątek na dłuższe więzienie za przemywanie narkotyków. Po wyroku, ze względu na zły stan zdrowia skazanego, przewieziono go do szpitala więziennego, gdzie korzystając z nieuważnego dozorcę, Brechner wyskoczył z okna drugiego piętra na podwórze i zabił się na miejscu.

Koncern Flicka i Żyrardów musza ułścić wielomilionowe grzywny

Odpowiedzialność płatników za grzywny i kary pieniężne, nałożone na ich zastępców, nie była dotychczas uregulowana jednolicie w przepisach prawnych. Ten stan nie odpowiadał postulatowi życia gospodarczego, powstała więc konieczność unifikowania tych przepisów, oraz przystosowania ich do wchodzących w życie nowych przepisów prawnych podatkowych, głównie zaś nowej ordynacji podatkowej.

Odpowiedni projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej został uchwalony w swoim czasie przez radę ministrów i przedłożony Prezydentowi do podpisu, a w dzisiejszym Dzienniku Ustaw opublikowany.

Rozporządzenie to postanawia, że za grzywny, względnie kary

pieniężne, nałożone na zastępcę spowodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

Odpowiedzialność solidarną danej osoby ustalić należy w orzeczeniu karnem władzy skarbowej, lub w wyroku sądowym. Władza skarbową może po wydaniu takiego orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonego grzywny zarówno na majątku osoby odpowiedzialnej, jak również na majątku obwinionego. Takie zarządzenie władzy skarbowej jest dostateczną podstawą do uzyskania zabezpieczenia sądowego.

Podczas postępowania karnego bądź w sądzie, bądź przed władzami skarbowymi osobę odpowiedzialną traktować należy, jak obwinionego lub oskarżonego, a więc przysługują jej wszystkie uprawnienia osób oskarżonych, niestawienictwo jednak osoby odpowiedzialnej nie czyni orzeczenia w stosunku do niej zaczątkiem i nie jest przeszkodą do rozstrzygnięcia sprawy.

Rozporządzenie wyłącza od odpowiedzialności za naruszenie przepisów podatkowych ubezpieczeniowolnionych i nieletnich usamowolnionych za działania ich zastępców.

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 2-go października r. b. i ma zastosowanie również do przebiegów podatkowych, co do których w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia nie zapadło jeszcze orzeczenie w I-iej instancji. Z dniem wejścia w życie ordynacji podatkowej przepisy tego rozporządzenia mają zastosowanie w zakresie wykreślonych podatkowych, oraz w zakresie postępów, przewidzianych w art. 40 ustawy o opłatach stempowych.

Dekret powyższy ma olbrzymie znaczenie praktyczne. Chodzi tu o częste sprawy o nadużycia podatkowe różnych przedsiębiorstw.

Zagadnienie to jest aktualne m. in. dla Żyrardowa. Wspólnoty Interesów Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury (koncernu Flicka).

Ustawodawstwo gospodarcze

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 85 z dn. 28 września r. b. ogłoszone zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: Rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 września r. b. w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych (poz. 774);

rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 września r. b. o odpowiedzialności solidarniej za naruszenie przepisów podatkowych (poz. 765);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 10 września r. b. o opłatach za nadzór nad związkami rewizyjnymi spółdzielni (poz. 768);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 11 września r. b. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 769);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b. w sprawie wykonania ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (poz. 770);

rozp. Min. Skarbu z dn. 14 września r. b. w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (poz. 771);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b. w sprawie wykonania ustawy z dn. 12 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (poz. 772);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b. w sprawie wykonania ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych (poz. 773);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b. o obliczaniu i poborze podatku od energii elektrycznej (poz. 774);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 września r. b., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu, w sprawie wykonania ustawy z dn. 17 grudnia 1931 r. o państwowym podatku od energii elektrycznej (poz. 775).

W KILKU WERSACH

SYNDYKAT GWÓDZI I DRUTO

W ciągu ostatnich paru lat po rozwiązaniu poprzednio istniejącego Syndykatu Gwóździ i Drutu, czynione były kilkakrotnie usiłowania w kierunku utworzenia nowego syndykatu, ze względu na konieczność uporządkowania rynku. Rokowania te jednak nie dawały dotąd pożądanych rezultatów. Jak się dowiadujemy, obecnie toczą się znów pertraktacje o powołanie do życia takiego syndykatu. Jak słychać, rokowania te są na dobrej drodze. Dnia 26 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych fabryk, 28 zaś kwestia ta była tematem konferencji, która odbyła się w Departamencie Przemysłowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD DROBNYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o wyrażenie opinii, czy należy nadal utrzymywać dotychczasowy system poboru podatku przemysłowego od drobnych przedsiębiorstw w formie ryczałtu, oraz o przesłanie wniosków, dotyczących zasad, na jakich miałyby się odbywać pobór tego podatku w roku 1935 i latach następnych.

Wobec powyższego Związek Izb przystąpił do opracowania projektu uproszczonego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

USTALANIE WARTOŚCI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PRZY OBLICZANIU DOCHODU

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 3 marca 1931 r. obniżenie wartości papierów wartościowych należy uznać za straty w tym wypadku, gdy to obniżenie jest uzasadnione względami gospodarczymi, jak obniżenie się wartości giełdowej papierów poniżej ceny ich nabycia, względnie poniżej prawidłowo zaksięgowanej pierwotnej wartości księzkowej.

Okólnik wymienia przykładowo papiery, notowane na giełdzie, natomiast nie wspomina o papierach, których kurs na giełdzie nie jest notowany.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wydanie dodatkowych wyjaśnień, na podstawie którego wartość papierów, nienotowanych na giełdzie, mogłaby być ustalana na zasadzie opinii Izby Przemysłowo-Handlowych.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA
Waluty: Dolar 5,28; frank francuski 34,80; frank szwajcarski 172,25; funt szterling 26,05; marka niemiecka 194,75; szyling austriacki 99; korona czeska 21,80.

Monety: Dolar złoty 8,91; rubel złoty 4,58,25.

Dewizy: Berlin 212,50; Belgja 123,85; Gdańsk 172,85; Holandia 358,75; Londyn 26,07; Nowy Jork 5,24,75; Nowy Jork kabel 5,25,25; Paryż 34,89; Praga 22,02; Szwajcaria 172,69; Sztokholm 134,50; Włochy 46,37; Oslo 130,90.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 46,50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117,50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 68; 6 proc. Poż. Dolarowa 73,25; 8 proc. Poż. Dillonowska 85; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemiskie 53,50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy konwersyjne 62,50; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 61,25.

Akcje: Bank Polski 94; Lilpop 10,30; Starachowice 12,60; Warszawa. Akc. Fabr. Cukru 27; Ostrowiec 21,20; Modrzejów 4; Haberbusch 34.

GIEŁDA ZBOŻOWA
Warszawa, 28. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 17,00—17,50; II standard 16,50—17,00; pszenica jednolita stara i nowa 748 gl. 20,00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19—20; owies jednolity 468 gl. 16,30—17,50; owies zbierany 438 gl. 16,30—16,50; jęczmień przemysłowy 632 gl. 17,00—17,50; jęczmień browarny 20,50—22,00; groch polny z workiem 28—30; groch Wiktoria z workiem 47—52; wyka 23—24; peluska 22—23; rzepak i rzepak zimowy 42—44; rzepak i rzepak letni 28—40; łubin niebieski 8,00—8,50; łubin złoty 9,50—10,50; koniżyna czerwona surowa 125—140; koniżyna czerwona bez kan. o czystości 97 pr. 145—160; koniżyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniżyna biała surowa 75—95; mak niebieski z workiem 48—50; mąka pszen na gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II F 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—26; mąka 0-65 proc. 24—25; II gat. 19—20; mąka żytnia razowa 19—20; mąka żytnia posieciła 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12,00; pszen. średnie 11,00—11,50; otręby pszenne mialkie 11,00—11,50; żytnie 10,00—10,50; kucyki lniane 17,50—18,00; rzepakowe 14,00—14,50; kucyki słonecznikowe 42—44 proc. 18,50—19,00; fruta sojowa 22,00—22,50; siemię lniane 42—44. Ogólny obrót 4.460 tonn w tem żyta 2.968 tonn. Usposobienie spokojne.

Hauptman — mordercą?

Jak wykryto mordercę dziecka Lindbergha

Tajemnica ponurej zbrodni

Po dwóch i pół roku intensywnych poszukiwań, udało się władzom policyjnym Stanów Zjednoczonych zebrać materiał, dający możliwość odkrycia sprawców porwania i morderstwa syna Lindbergha.

Aresztowano Ryszarda Hauptmanna, zamieszkałego w dzielnicy Bronx, obywatela niemieckiego, którego zatrzymano, ponieważ, dokonywując zakupów, płacił banknotami, pochodzącymi z okupu za dziecko Lindbergha. Pełnomocnik Linbergha, dr. Condon, pośród przedstawionych mu kilkunastu osób, wskazał na Hauptmanna, jako na tego, który odebrał od niego 5.000 dol., ustalonych, jako suma wykupu. Transakcję dokonywano przez mur cmentarny. Adwokat jednak zdołał zauważyć twarz przestępcy. Z paczki banknotów, której numery zanotował sobie Lindbergh i które znała policja, znaleziono większą ilość w mieszkaniu Hauptmanna. Ponadto ustalono, że drzewo, z którego zrobiona była drabina, przy pomocy której przestępca wdarł się do domu zwycięzcy Atlantyku, pochodziło z zapasów drzewa, które znaleziono u Hauptmanna. Mimo wskazania tych dowodów, Hauptmann wypierał się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, twierdząc, że pieniądze otrzymał od innego Niemca, Fischera, który przed dwoma laty odjechał do Niemiec i tam umarł. Po sprawdzeniu okazało się jednak, że Niemiec Fisch w tym czasie wogóle do Europy nie wracał i że w Niemczech nie wie o istnieniu rzekomego towarzysza Hauptmanna. Szereg drobniejszych poszlak, jak np. identyczność pisma na świadectwie szoferskim oraz pisma, w którym zaproponowano Lindberghowi okup, potwierdza tezę, że Hauptmann brał udział w porwaniu dziecka. Policja skrzętnie gromadzi w dalszym ciągu materiał dowodowy. Jak intensywnie jest śledztwo, świadczy fakt, że zeznania Hauptmanna trwały 4 dni, przyczem podejrzany twierdził cały czas uporczywie, że nie wie ani o żadnym okupie, ani uprowadzeniu dziecka.

Policja w dalszym ciągu przeprowadza aresztowania podejrzanych. Nazwiska ich trzymane są dotychczas w tajemnicy, wiadomo tylko, że jednym z aresztowanych jest Heinz Müller, gospodarz Hauptmanna. Śledztwo wykazało, że Hauptmann w r. 1931 przebywał przez pewien czas w Los Angeles, przyczem występował zawsze z osobnikiem niezwykle doń podobnym.

Między aresztowanymi znalazła się również Anna Hauptmann, żona Ryszarda, którą jednakże zwolniono, roztaczając jedynie nad nią nadzór. Okazało się bowiem, że, jak dotąd, nie wie ona nic i istotnie nie brała udziału w porwaniu dziecka.

SENSACYJNE ODKRYCIE.

W związku z odkryciem Hauptmanna, jako domniemanego mordercy dziecka, przeprowadzono szczegółową rewizję w mieszkaniu oraz w garażu, w którym Hauptmann miał swoje auto. Garaż znajduje się w ogrodzie. Tu-

tu dokonano sensacyjnego odkrycia. Mianowicie, odnaleziono na półkach garażu brudne banki blaszane po oliwie. Kryły się w nich banknoty dolarowe. W jednej z banki znaleziono 1.000 dolarów w banknotach po 10 i 20 dolarów, przyczem pieniądze owinięte były w starą gazetę. Była to gazeta z 5 grudnia 1932 r., a więc sprzed sześciu miesięcy, już po porwaniu dziecka. Paczki z banknotami znalazłono również zakopane w ogrodzie w blaszankach. Kilka z blaszank było również ukrytych w ścianie. Pod podłogą garażu, na głębokości trzydziestu paru centymetrów, znajdowała się skrytka, z której wydobyto również 12.000 dolarów, podobnie, jak w poprzedniej, w banknotach 10 i 20-dolarowych. Numery wszystkich banknotów z całej znalezionej sumy 13.750 dolarów wskazywały na pochodzenie z okupu.

Władze śledcze zajęły się zbiciem przeszłości Hauptmanna, ponieważ ten, mimo odnalezionych dowodów winy, wypierał się jakiegokolwiek udziału w niej współudziału. Hauptman ma lat 35, dwa i pół roku siedział w więzieniach niemieckich za rabunek, a w roku 1923 uciekł do Ameryki, gdyż był znowu oskarżony o grabież. Nie rzucił to na niego dobrego światła.

NA ŚLADACH

Ciekawie przedstawia się sprawa, w jaki sposób natrafiono na ślad przestępcy. Wiadomem było, że w porwaniu dziecka brał udział człowiek, mówiący po niemiecku, więcej nawet, że prawdopodobnie język niemiecki był jego językiem rodzinnym, na co wskazywały zwroty, przypominające składnię niemiecką, a nawet słowa niemieckie, użyte w korespondencji.

Ponadto stwierdzono, że drabina, której użyto przy dokonywaniu przestępstwa była zrobiona świeżo przez kogoś doskonale znającego się na stolarstwie, Hauptmann zaś jest stolarzem. Ponadto władze wiedziały, że okup wręczony przez dr. Condona na cmentarzu w Straymont w Nowym Jorku, w dzielnicy Bronx, składał się z banknotów 5, 10 i 20-dolarowych, których numery i seria były zapisane.

Banknoty, które wręczono przy okupie, były to pieniądze papierowe, gwarantujące wypłatę w złocie. Jak wiadomo, Ameryka odstąpiła od standardu złota, wszystkie więc banknoty złote musiały być wycofane. Często zwracano się do rozmaitych banków w sprawie wymiany. Między wymienianiem banknotami znajdowały się również pochodzące z okupu. Jednakże śledztwo prowadzone w tej sprawie w stosunku do osób, wymienających te banknoty, dotąd nie dawało wyniku. Ostatnio dopiero zwrócono uwagę, że intensywna wymiana banknotów, pochodzących z okupu koncentruje się w dwóch dzielnicach Nowego Jorku: Villes i Bronx. Władze skomunikowały się z właścicielami banków w tej dzielnicy i wydały im polecenie, aby zwrócili uwagę, kto wymienia pieniądze z numeracją podaną.

„NIEBIESKI SAMOCHÓD“.

Po dłuższych obserwacjach udało się stwierdzić, że banknoty te są wymieniane przez mężczyznę, mówiącego niemieckim akcentem. Przed kilkunastoma dniami, przed jedną ze stacji benzynowych w dzielnicy Villes, zatrzymał się niebieski samochód, którego właściciel zapłacił za benzynę właśnie takim złotym banknotem do wymiany, przyczem banknot posiadał numer, wskazujący na pochodzenie jego z okupu, a właściciel auta mówił akcentem niemieckim. Zanotowano więc na odwrotnej stronie banknotu numer auta, a dozorca stacji skomunikował się natychmiast z policją i podał jej swoje obserwacje.

75 DETEKTYWOW OTACZA DOM.

Dalsze śledztwo rozwijało się już łatwo. Stwierdzono, że właścicielem samochodu jest Ryszard Bruno Hauptmann z Bronx. Sprawdzono, że Hauptmann zajmuje 4-pokojowe mieszkanie w domu, położonym na uboczu, o dwie mile od cmentarza Straymont. Kiedy rozpoczęła się akcja śledcza, Hauptmanna aresztowano, obowiązując się, aby nie uciekł. 75 detektywów otoczyło dom i najbliższą okolicę. Drogi prowadzące do domu i przybywający byli kontrolowani. Hauptmanna zatrzymali no dwa domy dalej od jego mieszkania, w chwili, gdy wsiadał do auta, szykując się do odjazdu. Natychmiast zrewidowano go. Okazało się, że miał przy sobie 20-dolarówkę z numerem, pochodzącym z okupu. Na pytanie, skąd ją ma, Hauptmann oświadczył, że kolekcjonuje banknoty, gwarantowane złotem. Urzędnicy policji oświadczyli wówczas, że jest aresztowany, jako podejrzany o porwanie i zamordowanie dziecka Lindbergha. Zatrzymany oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy i sprawą się nie interesuje. Kiedy zezwano szoferą taksówki, p. Perrone, ten wyjaśnił, że Hauptmann jest właśnie człowiekiem, który mu dał dolara, aby doreczył on list dr. Condona. Śledztwo i badanie Hauptmanna trwa.

TAJEMNICZE TRZY POSTACIE

Wydaje się rzeczą pewną, że ktoś pomagał Hauptmannowi w dokonaniu jego czynu. Dr. Condon uważa, że przynajmniej trzy osoby musiały brać udział w porwaniu dziecka i następnie w załatwianiu transakcji przejęcia okupu. Przyczem przypuszcza się, że jedna z tych osób została następnie zamordowana. Dr. Condon na podstawie własnych informacji podał, że wspomniany przez Hauptmanna Fisch, wyjechał ze Stanów Zjednoczonych i istotnie, a do Ameryki powróciła jedynie kobieta, która mu towarzyszyła. Z temi dwiema osobami miał wyjechać jeszcze trzeci mężczyzna, który, jako rzekomo Fisch, został pochowany na cmentarzu w Lipsku. O przyczynach zgonu tego ostatniego nie wiadomo. W tej sprawie bawi obecnie w Saksoni detektywi amerykański Johnson, który ma wy-

jaśnić, co się stało i w jakich okolicznościach zginął tajemniczy trzeci osobnik.

SPRZECZNOŚĆ W ZEZNANIACH.

W ostatnim stadium śledztwa stwierdzono, że w domu Hauptmanna na drewnianym oszalowaniu znajdowała się sprytnie ukryta, przybita deseczka, na której własnoręcznie przez Hauptmanna zapisany był adres i numer telefonu dr. Condona. Hauptmann zapytany, co to ma znaczyć, odpowiedział, że interesował się sprawą porwania dziecka Lindbergha, wobec tego numer i adres zapisał. Stoi to w rażącej sprzeczności z zeznaniami uprzednio złożonymi przez aresztowanego.

NOWE POWIKLANIA.

Dopiero obecnie wychodzą na jaw nowe niezwykle sensacyjne szczegóły, pozostające w związku z aferą Hauptmanna. Wsuwa się bowiem przypuszczenie, że był on jedynie narzędziem w rękach niejakiego Morowa.

Kim jest Morow? Jest to szwagier pułkownika Linbergha, syn b. senatora i posta amerykańskiego w Meksyku. Morow od wczesnej młodości prowadził niezwykle hulastyczny tryb życia, toteż został po kilku latach, kiedy próby zmiany sposobu jego życia nie odniosły skutku, wydziedziczony. Po śmierci sen. Morowa, cały majątek zmarłego przeszedł na córkę, która jest żoną Lindbergha. Młody Morow zaczął wówczas domagać się od siostry oddania mu całości spadku, pozostałego po ojcu, a gdy Lindberghowie odmówili, zaczął ich szykanować i odgrażać się im. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że właśnie Morow dla nasycenia swej zemsty, oraz dla zdobycia pieniędzy, uplanował potworną zbrodnię i dokonał jej przy współudziale Hauptmanna. Pewne kontakty między tymi dwoma ludźmi zostały ujawnione, zdaje się, że jest on owym trzecim osobnikiem, który zniknął po dokonanej zbrodni.

O istnieniu Morowa i jego nawiąski ku rodzinie Lindbergha dotąd nie wiele wiadano, ponieważ państwo Lindberghowie chcieli zatuszować całą sprawę, by uchronić się przed skandalem.

ŁYŻKA — NOŻEM ...I 100.000 DOLARÓW.

Dalsze aresztowania podejrzanych o współudział w zbrodni trwają. W celi Hauptmanna znaleziono wyostrzone łyżkę, która miała mu jakoby służyć do sterylizowania strażnika więziennego i otwarcia drogi ucieczki.

Obróca Hauptmanna zwrócił się do prokuratora z prośbą o zwolnienie Hauptmanna za kaucją 5.000 dolarów. Sąd uznał tę kwotę za zupełnie niewystarczającą, podwyższając ewentualną kaucję do 100.000 dolarów i to z zastrzeżeniem, że zwolnienie może nastąpić dopiero po ukończeniu początkowego śledztwa i gdyby podczas niego okazało się, że Hauptmann nie jest sprawcą morderstwa.